Duży SPENCER i mały SPENCEREK

Pamiętacie, jak Edna Mode nie chciała zaprojektować pelerynki Iniemamocnemu, przypominając, że jednemu superbohaterowi pelerynka wkręciła się w wirnik silnika odrzutowca, innemu zahaczyła o odpalaną rakietę itd., itp.? Pomysł scenarzysty (a zarazem reżysera i „głosu" Edny Mode) „Iniemamocnych" ma swoje umocowanie w historii, a ściślej rzecz biorąc – w anegdocie związanej z prapraprapradziadkiem księżnej Diany. Żyjący w II połowie XVIII w. i w I połowie XIX w. hrabia George John Spencer – II Earl Spencer, członek Izby Lordów, a następnie minister spraw wewnętrznych – miał przykry incydent związany z ubraniem. Obowiązującym wówczas – podobnie jak jeszcze długi czas później – strojem wizytowym był frak z długimi połami z tyłu, tak zwanymi ogonami. Podobno pewnego razu, gdy Earl Spencer, zaaferowany, przechadzał się we fraku, niechcący zamiótł długimi połami o żarzące się węgle, tak że ogony fraka zajęły się ogniem! Inna wersja tej anegdoty głosi, że hrabia stracił poły fraka podczas polowania, zawadziwszy o kolczaste zarośla. Jak było, tak było, w każdym razie Earl nie chciał więcej ryzykować dla wątpliwych ozdóbek: kazał uszyć dla siebie frak z uciętymi połami i od tej pory – wbrew modzie – nosił już tylko taki strój. Kusy frak od jego nazwiska otrzymał miano SPENCER, a śmiałość, z jaką prezentował go na sobie hrabia George John Spencer zachęciła innych do pójścia w jego ślady. SPENCER stał się modny, i to nie tylko na wyspach: noszono go w całej Europie, stał się elementem stroju zarówno męskiego, jak i damskiego. Krojem przypominał frak, tyle że nie miał wiszących ogonów z tyłu. Zdrobniale zwany najpierw SPENCERKA, później SPENCEREK, przekształcił się w damski króciutki kubraczek z długimi rękawami i wkładany był na suknię z podwyższonym stanem, znaną z romantycznych sztychów. Męski SPENCER – nakładany na lejbik – stał się elementem munduru, a z czasem tak spowszedniał, że określenia SPENCER używano w odniesieniu do niemal każdego krótkiego ubrania wierzchniego: surduta, kurtki, bluzy. Do dziś w niektórych miejscach używa się go w znaczeniu ‘kurtka’.